

ANNA MARIA VAN SCHURMAN

## Problem praktyczny: Czy chrześcijańskiej kobiecie przystoi zamiłowanie do studiowania nauk?<sup>\*</sup>

Czy chrześcijańskiej kobiecie przystoi zamiłowanie do studiowania nauk?<sup>1</sup> – Spróbujemy bronić odpowiedzi twierdzącej.

---

<sup>\*</sup> Podstawa przekładu: Anna Maria van Schurman, *Problema practicum. Num Feminae Christianae convenit studium Litterarum?*; w: taż, *Dissertatio de ingenii muliebris ad doctrinam et meliores litteras aptitudine. Accedunt quaedam epistolae, eiusdem argumenti* (Lejda: Ex Officina Elseviriana, 1641), 9–36. Anna Maria van Schurman (1607–1678) to niderlandzka uczona, malarka i poetka. Więcej informacji na temat jej życia i prac zob.: Anna Maria van Schurman, *Εὐκκληρία seu Melioris partis electio*, Editio altera (Dessaviae: Sumptibus Societatis Typographicae, 1782); G.D.J. Schotel, *Anna Maria van Schurman* (’s-Hertogenboch: Gebroeders Muller, 1853); Pieta van Beek, *The First Female University Student: Anna Maria van Schurman (1636)* (Utrecht: Igitur, Utrecht Publishing and Archiving Services, 2004); Anne R. Larsen, *Anna Maria van Schurman, “The Star of Utrecht”. The Educational Vision and Reception of a Savante* (Oxon–New York: Routledge, 2016); Joanna Usakiewicz, „Anna Maria van Schurman – Ocellus Niderlandów”, *Studia z Historii Filozofii* 1(10) (2019): 171–192. Praca naukowa finansowana ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dotacji na utrzymanie potencjału badawczego przyznanej Uniwersytetowi w Białymstoku.

<sup>1</sup> *Num Feminae Christianae convenit studium Litterarum?* Łacińskie wyrażenie *femina Christiana* można by oddać w języku polskim jako „chrześcijanka”. Ze względu jednak na fakt, iż w tekście istotne jest nie tylko bycie chrześcijanką, ale także – może jeszcze bardziej – bycie kobietą, tłumaczymy całość wyrażenia jako „chrześcijańska kobieta”. Łaciński rzeczownik *studium* oznacza zarówno „zamiłowanie do czegoś”, jak i „studiowanie”. W dalszej części Anna Maria van Schurman zestawia go z rzeczownikiem *applicatio* – „oddanie się czemuś”, ale także

Najpierw zostaną rozważone kwestie, po pierwsze, co do podmiotu, następnie także co do predykatu.

Słowa określające podmiot są wolne od wątpliwości, albowiem ilekroć określam kobietę chrześcijańską, rozumiem, że chodzi o wyznanie i o właśnie taką kobietę.

Słowa tworzące predykat to, po pierwsze, „zamiłowanie do studiowania nauk”. „Zamiłowanie”, powiadam (aby pominąć pozostałe znaczenia tego słowa), bierze się tu za szczerze i gorliwe oddanie się ducha. Pod mianem „nauk” rozumiemy znajomość języków i historii, wszystkich dyscyplin – tak wyższych, które nazywają fakultetami (*facultates*), jak i niższych, które nazywają naukami filozoficznymi (*scientiae philosophicae*)<sup>2</sup>. Wyłączamy jako jedną teologię biblijną, ściśle tak nazywaną, ponieważ uznajemy, że bezspornie jest odpowiednia dla wszystkich chrześcijan.

Po drugie, przychodzi na myśl wyrażenie „czy przystoi”, to znaczy: czy jest rzeczą przydatną, właściwą, a także stosowną?

Gdy tak zostały zdefiniowane słowa, należy zdefiniować same rzeczy.

Albowiem jedne z kobiet są utalentowane, inne zaś głupsze, jedne znowu biedne, inne bogatsze, jedne wreszcie zajęciami czy też obowiązkami domowymi bardziej, inne mniej pochłonięte.

„Zamiłowanie do studiowania nauk” dzieli się na ogólne, kiedy mianowicie równocześnie poświęcamy się wszystkim dyscyplinom (*disciplinae*), oraz na szczegółowe, kiedy uczymy się dzięki pewnej zdolności jednego jakiegoś języka albo studiujemy jedną jakąś naukę (*scientia*).

Wprowadzamy zatem [następujące] ograniczenia.

Po pierwsze, co do samego podmiotu: niech nasza kobieta będzie obdarzona przynajmniej średnimi wrodzonymi zdolnościami umysłowymi (*ingenium*) i nie całkiem niezdolna do uczenia się. Po drugie, niech będzie wypo-

---

używa go w znaczeniu „studiowanie”. Stąd tak rozbudowany przekład na język polski jako „zamiłowanie do studiowania”.

<sup>2</sup> Hierarchia nauk funkcjonowała na ówczesnych uniwersytetach, w tym na Uniwersytecie w Utrechcie, z którym związana była Anna Maria van Schurman; zob. Gisbert Voetius, *Exercitia et bibliotheca studiosi Theologiae* (Utrecht: Apud Wilhelmum Strick, 1644), 9–10, 23 i n.

sażona w środki konieczne [do życia] i niech w ogóle nie ma trudnej sytuacji w domu. Te zastrzeżenia przedstawiam tu dlatego, że niewiele [kobiet] spotyka to szczęście, że mają rodziców, którzy sami albo chcieliby, albo mogą je kształcić, a bez wydatków nie można wynająć nauczycieli do pracy w tym zakresie<sup>3</sup>. Po trzecie, niech także jej wiek i pozycja społeczna będą takie, że może być czasami wolna od [wypełniania] powołania generalnego lub indywidualnego, mianowicie od praktyk pobożności lub obowiązków rodzinnych. Łatwe osiągnięcie tego zapewnia zwolnienie i wolność od obowiązków oraz zajęć częściowo w wieku dziecięcym, częściowo w wieku późniejszym albo celibat, albo służba służących, które zazwyczaj w dużej mierze uwalniają bogatsze damy od zajęć domowych. Po czwarte, celem niech będzie dla niej nie czcza chwała i chępliwość albo jakaś bezużyteczna ciekawość, lecz oprócz celu generalnego, mianowicie chwały Pana i ocalenia swojej duszy, to, żeby sama stawała się daleko lepsza i szczęśliwsza i rodzinę (jeśli jest to jej

---

<sup>3</sup> Dopisek na marginesie wydania z 1641 roku: „O kształceniu dziewcząt, które u bogatych były uczone częściowo poza domem, częściowo w domu, przeczytaj: Liwiusza księgę 3; Pliniusza *List* 17, księga 1; Atenajosa księgę 1; Plutarcha *Liber de educatione liberorum*; Gordianusa 1, 15 *De negotiis gestii*; Forneriusa do Kassojodra”. Anna Maria van Schurman odwołuje się więc do następujących źródeł: Tytus Liwiusz, *Ab Urbe condita libri* (*Dzieje od założenia miasta Rzymu*), 3, 44; Pliniusz Młodszy, *Epistulae* (*Listy*), 1, 16; 3, 3; 4, 19; Atenajos, *Deipnosophistae* (*Sofiści przy uczcie*), 1, 24; Plutarch, *De liberis educandis* (*O wychowywaniu dzieci*), 5; Imperator Gordianus, *Codex Iustinianus*, 2, 18, 15 (*De negotiis gestis*); *Magni Aurelii Cassiodori Senatoris V.C. Variarum libri XII et Chronicon, ad Theodericum Regem... G. Forneri Antecessoris Aurel. Notae in libros Variarum* (Paryż: Apud Sebastianum Nivellium, sub Ciconiis, via Iacobaea, 1583), 320–321. Ponieważ w dopisku użyte zostały skróty, można by odczytać *Athen. lib. I* nie tylko jako 1 księgę Atenajosa, ale również Atanazego z literówką (zob. *The Equality of the Sexes. Three Feminist Texts of the Seventeenth Century. Marie le Jars de Gournay. Anna Maria van Schurman. François Poulain de la Barre*, trans. Desmond M. Clarke (Oxford: Oxford University Press, 2013), 80), zwłaszcza że także w dziełach św. Atanazego odnajdziemy miejsce o interesującej nas treści; zob. św. Atanazy, *Oratio de Incarnatione Verbi* (*O wcieleniu Słowa*), 27, 163–164 (*Patrologiae cursus completus, series Graeca*, ed. Jacques Paul Migne (Paryż: Petit-Montrouge, 1857–1868), 25, 143–144; dalej cytowane jako PG), a Anna Maria van Schurman mogła korzystać z siedemnastowiecznego wydania, w którym *Oratio de Incarnatione Verbi* znajduje się w 1 księdze; zob. *Divi Athanasii Magni Alexandrini Archiepiscopi, Scriptoris Gravissimi, et Sanctissimi Christi Martyris, omnia quae extant Opera* (Paryż: Apud Michaelem Sonnum, via Iacobaea, sub Scuto Basiliensi, 1581). Wszystkie odniesienia w tekście do autorów antycznych konsultowane z wydaniem w językach oryginalnych; zob. bibliografia.

obowiązkiem) kształciła, i nią kierowała, i była także użyteczna dla całej płci, na ile to możliwe.

Ograniczenia co do predykatu. Zamiłowanie do studiowania nauk ograniczam w ten sposób, że w ogóle sądzę, iż wszystkie z pewnością uczciwe dyscypliny, czyli cała *ἐγκυκλοπαιδεία*<sup>4</sup>, jak to nazywają, przystoją chrześcijańskiej kobiecie (jakby przynależne i powszechne dobro czy też ozdoba człowieka), lecz tak jednak, że wedle znaczenia i natury każdej nauki czy sztuki, a nie wedle pojęcia i wyboru samej dziewczyny czy też kobiety, w pojedynczym swoim porządku, miejscu i czasie po sobie wzajemnie następują albo odpowiednio się łączą w [procesie] uczenia się. Najpierw zaiste niech zostaną uwzględnione te z nauk lub sztuk, które mają najbliższy związek z Najświętszą Teologią oraz cnotami moralnymi i im znakomicie służą; sądzimy, że do tego rodzaju należą: gramatyka, logika, retoryka, chociaż każdy wymienia najpierw wyraźnie logikę jako klucz do wszystkich nauk, następnie fizyka, matematyka, historia itd. oraz znajomość języków, w szczególności hebrajskiego i greki, które to języki mogą nam pomóc w łatwiejszym i pełniejszym zrozumieniu Pisma Świętego (że nie wspomnę już o innych autorach). Pozostałe nauki, a mianowicie matematyka (do której odnosi się także muzyka), poezja itd., malarstwo i podobne sztuki wyzwolone można by uznać za pewien wspaniały ozdobnik czy też rozrywkę. Wreszcie nie skłaniamy się raczej do owych nauk, które są związane z praktycznym działaniem, do prawoznawstwa sądowego, wojskowości, umiejętności przemawiania w świątyni, sądzie, akademii, jako do mniej odpowiednich lub koniecznych<sup>5</sup>. Nie przyznajemy bynajmniej, że kobietę należy wykluczyć z poznania scholastycznego czy teoretycznego (jak to można nazwać) tych rzeczy, a pośród innych zaś [z poznania] najszlachetniejszej dyscypliny – polityki.

Ograniczamy słowo „przystoi”, czyli „jest pożyteczne”, mianowicie zamiłowanie do studiowania nauk, nie jako właściwe czy też wymagane kategorycznie do zbawienia wiecznego i z pewnością nie jako dobro, które przyczynia się do samej istoty szczęśliwości tego życia, lecz jako obowiązek czy też śro-

<sup>4</sup> Czyli: ἡ ἐγκυκλία παιδεία – całość wiedzy składającej się na pełne wykształcenie ogólne.

<sup>5</sup> Zastrzeżenia co do nauk odpowiednich dla kobiet odnajdziemy w jednym z listów do Anny Marii van Schurman napisanym w 1638 roku przez teologa André Riveta (1572–1651). List ten można też wskazać jako podstawę przedstawionych w dalszej części tekstu zarzutów przeciwników wobec stanowiska Anny Marii van Schurman; zob. van Schurman, *Dissertatio*, 60–69.

dek, który najbardziej prowadzi do dobrego stanu tego życia, i tym samym poprzez rozważanie najpiękniejszych rzeczy daleko łatwiej pomaga w miłości do Boga i zbawieniu wiecznym.

Niech nasza teza będzie więc następująca:  
chrześcijańskiej kobiecie przystoi zamięłowanie do studiowania nauk.

Na potwierdzenie czego przedstawimy argumenty, po pierwsze, od strony podmiotu, następnie także predykatu.

## I argument z własności podmiotu

Komu z natury zostały przydane zasady czy możliwości zasad wszystkich sztuk i nauk, temu przystoją wszystkie sztuki i nauki;  
a przecież kobietom z natury zostały przydane zasady czy możliwości zasad wszystkich sztuk i nauk;  
więc kobietom przystoją wszystkie sztuki i nauki.

Przesłanki dowodzi się, ponieważ komu przystoją zasady lub możliwości zasad, temu przystoi poznanie wniosków, które ze swojej natury z tych zasad są wyprowadzane.

Założenie może być dowiedzione tak z własności formy tego podmiotu czy też rozumu ludzkiego, jak z samych aktów czy też wyników, jeżeli mianowicie jasne jest, że kobiety aktualnie uczą się nauk i sztuk, żadne zaś akty nie mogą mieć miejsca bez zasad.

## II argument w oparciu o własność podmiotu

Kto z natury pragnie nauk i sztuk, temu przystoją nauki i sztuki;  
a przecież kobieta z natury pragnie nauk i sztuk;  
więc...

Większej przesłanki słusność jest oczywista, ponieważ Natura niczego nie czyni nadaremnie.

Mniejszej przesłanki dowodzi się: ponieważ to, co posiada cały rodzaj, posiada także pojedyncze indywiduum. Przecież każdy człowiek (jak wyraźnie sądził Filozof w *Metafizyce*, księga 1, rozdział 2) z natury pragnie wiedzieć<sup>6</sup>.

### III argument w oparciu o własność albo zewnętrzną okoliczność

Kogokolwiek Bóg stworzył o obliczu wspaniałym i ku niebu wzniesionym<sup>7</sup>, temu przystoi rozważanie i poznanie wzniosłych i niebiańskich rzeczy; a przecież kobietę Bóg stworzył o obliczu wspaniałym i ku niebu wzniesionym;  
więc...

„I kiedy pozostałe zwierzęta pochylone patrzą na ziemię,  
Oblicze człowiek ma wspaniałe itd.”<sup>8</sup>

### IV argument

Ktokolwiek szczególnie potrzebuje należytego i ciągłego zajęcia, temu najbardziej przystoi zamięłowanie do studiowania nauk;  
a przecież kobieta szczególnie potrzebuje należytego i ciągłego zajęcia;  
więc...

---

<sup>6</sup> Zob. Arystoteles, *Metafizyka*, 980a. W tekście oryginalnym użyta jest liczba mnoga, zob. Arystoteles, *Metafizyka*, oprac. Mieczysław A. Krąpiec, Andrzej Maryniarczyk na podstawie tłumaczenia Tadeusza Żeleźnika (Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2000); wydanie trójjęzyczne.

<sup>7</sup> *Vultu sublimi, et in coelum erecto*; zob. Laktancjusz, *Divinae institutiones*, 7, 9 (*Patrologiae cursus completus, series Latina*, ed. Jacques Paul Migne, (Paryż: Petit-Montrouge, 1844–1855), 6, 766).

<sup>8</sup> Owidiusz, *Metamorfozy*, 1, 84–85a (o ile inaczej nie podano, tłumaczenia cytatów J. Usakiewicz).

Większej przesłanki wniosek dowodzi się: ponieważ nic podobnie nie zwraca ku sobie wszelkich poruszeń ducha i (jak powiada wielki Erazm)<sup>9</sup> nic tak nie zajmuje całego serca dziewczyny jak studiowanie, do którego jakby do azylu przy każdej sposobności będzie wolno uciec.

Mniejszej przesłanki dowodzi się na tej dwojakiej podstawie:

1. Każdy, kto na skutek słabości i niestałości wrodzonych zdolności umysłowych czy też temperamentu, a także z powodu niezliczonych podniet świata, jest szczególnie narażony na niebezpieczeństwo próżnowania, ten najbardziej potrzebuje należytego i ciągłego zajęcia; a przecież kobiety na skutek słabości itd.; więc...

Większej przesłanki znowu można dowieść: ponieważ najlepiej leczy się przeciwne przeciwnym, a więc nic próżnowaniu mocniej się nie przeciwstawia niż poważne i ciągłe zajęcia.

Co do mniejszej przesłanki uważamy, że jest poza sporem: skoro z trudem jakaś, choćby heroiczna, cnota mogłaby przewyciężyć Syreny<sup>10</sup> życia ludzkiego i młodości, jeśli nie zajmowano by się rzeczami poważnymi i należytymi.

2. Podstawa, na której dowodzi się założenia albo mniejszej przesłanki IV argumentu.

Każdy, kto ma nadmiar wolnego czasu, ten szczególnie potrzebuje należytego i ciągłego zajęcia; a przecież kobiety, które mają świetniejszą pozycję społeczną, jak najbardziej mają nadmiar wolnego czasu; więc...

Większej przesłanki wniosek znowu dowodzi się: po pierwsze, ponieważ wolny czas sam z siebie jest nudny, a nawet uciążliwy, tak jak słusznie po-

---

<sup>9</sup> Dopisek na marginesie wydania z 1641 roku: „W liście do Budeusa, gdzie omawia się kształcenie córek Tomasza More’a”. Chodzi o list z 1521 roku (*Epistula 605*) Erazma z Rotterdamu do francuskiego humanisty Guillaume’a Budé (1467–1540); zob. np.: *Opus Epistolarum Des. Erasmi Roterodami, per Autorem diligenter recognitum et adiectis innumeris novis fere ad trientem auctum* (Basileae: Ex Officina Frobeniana, 1529), 574–576.

<sup>10</sup> Syreny jako zwodzicielki.

wiedział święty z Nazjanzu: μεγίστη πράξις ἢ ἀπραξία<sup>11</sup>; po drugie, ponieważ wolny czas rodzi wady. Albowiem ludzie nic nie robiąc, uczą się źle robić<sup>12</sup>.

## V argument

Komu przypada życie spokojniejsze i bardziej wolne, temu przystoi zamięłowanie do studiowania nauk;

a przecież kobietom wszędzie przypada życie spokojniejsze i bardziej wolne; więc kobietom wszędzie przystoi zamięłowanie do studiowania nauk.

Większej przesłanki słuszność jest oczywista, ponieważ nic nie jest tak przyjazne studiowaniu nauk jak spokój i wolność.

Mniejszej przesłanki dowiedzimy za pomocą następującego argumentu:

Każdemu, kto dostaje w udziale jak najczęściej mieć wolny czas i nie uczestniczyć w obowiązkach oraz zajęciach publicznych, ten dostaje w udziale życie spokojniejsze i bardziej wolne;

a przecież kobieta (szczególnie żyjąca w celibacie) jak najczęściej dostaje w udziale wolny czas itd.;

więc...

## VI argument

Komu przystoi zamięłowanie do studiowania nauk zasadniczych, temu przystoi i zamięłowanie do studiowania nauk instrumentalnych czy też pomocniczych;

a przecież kobiecie chrześcijańskiej przystoi zamięłowanie do studiowania nauk zasadniczych itd.;

więc...

---

<sup>11</sup> Gr.: „największym działaniem jest niedziałanie”; Grzegorz z Nazjanzu, *Epistola XLIX* (PG 37, 101).

<sup>12</sup> *Homines nihil agendo male agere discunt*; zob. Kolumella, *De re rustica* (O gospodarstwie), 11, 1, 26.



Wniosek z większej przesłanki jest mocny, ponieważ komu przystoi cel, temu przystoją także uprawnione środki, dzięki którym najłatwiej zbliżamy się do osiągnięcia tego celu; a przecież nauki instrumentalne czy też pomocnicze są uprawnionymi środkami itd.; więc...

Mniejszej przesłanki dowodzi się dzięki temu, że chrześcijańskiej kobiecie przystoi zamięłowanie, czy też wytrwałe i poważne rozważanie słowa Bożego, poznanie Boga i badanie Jego dzieł najpiękniejszych, jako to, co przynależy na równi do wszystkich chrześcijan.

Komu wypada raczej u siebie w domu niż poza nim, u innych szukać rozrywki, temu przystoi zamięłowanie do studiowania nauk; a przecież kobiecie raczej u siebie w domu niż poza nim, u innych itd.; więc...

Większa przesłanka jest prawdziwa, ponieważ nauki posiadają ten przywilej, że zawsze mają za towarzyszkę przyjemność, chociażby innych ponadto nie miały towarzyszy, stąd zgodnie z greckim mądrym powiedzeniem mówi się: αὐτοπροαίρετος αὐτοπαθής<sup>13</sup>.

Mniejszej przesłanki słuszność nie jest ani trochę mniej oczywista, ponieważ Apostoł chce, żeby kobiety były οἰκουρῶναι (Tt 2,5)<sup>14</sup>. Wreszcie samo doświadczenie świadczy, że tych, których języki, uszy, oczy mają zwyczaj częściej wędrować i poza domem szukać przyjemności, tych wiara, sumienność, a nawet obyczajność przez bardzo wielu jest podawana w wątpliwość.

## VII argument w oparciu o rodzaj predykatu czy też nauki

Komu przystoi wszelka cnota w ogólności, temu też przystoją nauki i sztuki; a przecież kobiecie przystoi wszelka cnota w ogólności; więc kobiecie przystoją nauki i sztuki.

---

<sup>13</sup> Gr.: „według własnego wyboru, w oparciu o własne doświadczenie”.

<sup>14</sup> Gr.: „pracującymi w domu”. Tekst grecki Nowego Testamentu konsultowany z: *Novum Testamentum Graece et Latine* (Stuttgart: Deutsche Bibelgesellschaft, 1984).

Większa przesłanka jest jasna na podstawie podziału cnoty na intelektualną i moralną, pod pierwszą z nich, powiadam, Filozof przyjmuje nauki i sztuki<sup>15</sup>.

Mniejsza przesłanka nie potrzebuje dowodzenia, gdyż cnota (jak powiada Seneka)<sup>16</sup> nie wybiera ani majątku, ani płci.

## VIII argument z celowości nauk

Cokolwiek intelekt człowieka udoskonala i upiększa, to przystoi chrześcijańskiej kobiecie;  
a przecież nauki i sztuki intelekt człowieka udoskonalają i upiększają;  
więc...

Większej przesłanki podstawa jest następująca: ponieważ wszystkim stworzeniom przystoi ich własna ostateczna i najwyższa doskonałość, do której ze wszystkich sił powinny dążyć.

Mniejszej przesłanki dowodzi się: ponieważ nauki i sztuki są nawykami, przez które naturalne możliwości ludzkiego intelektu są doprowadzane do doskonałości<sup>17</sup>.

## IX argument

Cokolwiek ze swojej natury przyczynia się do wzbudzania w nas większej miłości i czci Boga, to przystoi chrześcijańskiej kobiecie;  
a przecież nauki i sztuki ze swojej natury przyczyniają się do wzbudzania większej miłości i czci Boga;  
więc...

---

<sup>15</sup> Zob. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1103a.

<sup>16</sup> Zob. np. Seneka, *De ira (O gniewie)*, 3, 8 oraz tenże, *Ad Marciam De consolatione (O pocieszeniu do Marcji)*, 7.

<sup>17</sup> Dopisek na marginesie wydania z 1641 roku: „Dobro dodane do dobra (jak powiada Filozof w *Topikach*) daje większe dobro”. Chodzi o: Arystoteles, *Topiki*, 118b.

Większej przesłanki prawdziwość jaśniejsza jest niż światło, ponieważ wszystkim ludziom przystoi najdoskonalsza miłość i najwyższa cześć Boga dlatego, że tu nikt nie może zgrzeszyć przez nadmiar.

Mniejszej przesłanki dowodzi się za pomocą następującego argumentu:

Cokolwiek przedstawia Boga i dzieła Boskie tak, że są przez nas oglądane i poznawane w stopniu znakomitszym, to ze swej natury przyczynia się do wzbudzania w nas większej miłości i czci Boga;

a przecież nauki i sztuki przedstawiają Boga i dzieła Boskie tak, że są przez nas oglądane i poznawane w stopniu znakomitszym;  
więc...

Większej przesłanki dowodzimy znowu za pomocą takiego argumentu:

Cokolwiek rzeczywiście jest najpiękniejsze, najlepsze i najdoskonalsze, to im bardziej jest to poznawane, tym bardziej jest kochane i uznawane za bardziej godne poszanowania czy też czczenia;

a przecież Bóg i wszystkie Jego dzieła są najpiękniejsze, najlepsze itd.;  
więc...

Mniejsza przesłanka również może być dowodzona na podstawie celu czy też wyników nauk, z których żadna nie jest tą, najwięcej przyczyniającą się do łatwiejszego i bardziej dokładnego poznania Boga i dzieł Boskich.

## X argument

Cokolwiek chroni nas przed herezjami i odkrywa ich zasadzki, to przystoi chrześcijańskiej kobiecie;

a przecież nauki itd.;

więc...

Większej przesłanki słuszność jest jasna, ponieważ nikt z chrześcijan w tym wspólnym niebezpieczeństwie nie powinien zaniedbywać swojego obowiązku.

Mniejszej przesłanki dowodzi się: ponieważ owa roztropniejsza filozofia jest niczym ogrodzenie i mur (aby użyć słów Klemensa Aleksandryjskiego)<sup>18</sup>

---

<sup>18</sup> Zob. Klemens Aleksandryjski, *Stromata (Kobierce)*, 1, 20, 100, 1 (PG 8, 817–818).

winnicy Pańskiej czy też nauczania Zbawcy lub (to porównanie, które podobą się wielkiemu Bazylemu)<sup>19</sup> połączona jest z Ewangelią na podobieństwo liści, które są ozdobą i osłoną dla jej owoców. Naturalnie dzięki racji słusznej racja nieprawdziwa czy też zniekształcona, którą głównie posługują się heretycy, łatwo może zostać zwyciężona.

## XI argument

Cokolwiek uczy roztropności bez żadnego dla reputacji i skromności uszczerbku, to przystoi chrześcijańskiej kobiecie;  
a przecież zamiłowanie do studiowania nauk uczy roztropności bez żadnego dla reputacji itd.;  
więc...

Większa przesłanka jest ogólnie uznana, ponieważ każdy wie, że honor płci kobiecej jest bardzo delikatny i że żadnej rzeczy może ona bardziej nie potrzebuje niż roztropności, oraz [każdy wie] wreszcie, jak jest rzeczą trudną i pełną ryzyka<sup>20</sup> (jak to się mówi) czerpać roztropność tylko z własnej praktyki czy też doświadczenia.

Mniejszej przesłanki dowodzi się: ponieważ pisma uczonych mężów przekazują nam nie tylko przesławne nakazy, lecz także bardzo piękne przykłady, i jakby za rękę prowadzą nas do cnoty.

## XII argument

Cokolwiek przyczynia się do prawdziwej wielkości ducha, to przystoi chrześcijańskiej kobiecie;  
a przecież zamiłowanie do studiowania nauk przyczynia się do prawdziwej wielkości ducha;  
więc...

---

<sup>19</sup> Zob. Bazyli Wielki, *Homilia V in Hexaemeron*, 8 (PG 29, 111–112).

<sup>20</sup> *Res aleae plena* (*alea* to dosłownie „kostka do gry”).

Większą przesłankę dowodzę: ponieważ im ktokolwiek ze swojej natury bardziej jest skłonny do wady bojaźliwości, tym bardziej potrzebuje pomocy cnoty przeciwnej; a przecież kobieta ze swojej natury itd.; więc...

Mniejszej przesłanki dowodzi się: ponieważ nauka wznosi w górę duchy ludzi i ściąga maskę z tych rzeczy, których zwykle są skłonni lękać się albo bezsilnie pragnąć.

### XIII argument

Cokolwiek wyjątkową i szlachetną przyjemnością napełnia ducha człowieka, to przystoi chrześcijańskiej kobiecie; a przecież zamięłowanie do studiowania nauk wyjątkową i szlachetną przyjemnością itd.; więc...

Większej przesłanki słuszność dowodzi się: ponieważ nic nie jest bardziej odpowiednie dla natury ludzkiej niż wyjątkowa i szlachetna przyjemność, która stanowi pewien obraz Boskiej radości w człowieku, co wspaniale chwali Arystoteles w *Etyce*, 7, 13<sup>21</sup> tymi słowami: „Przyjemność z natury jest czymś boskim wszczepionym śmiertelnym”.

Mniejszej przesłanki dowodzi się: ponieważ nie ma żadnej przyjemności (wyjąwszy jako jedyną ową nadnaturalną przyjemność chrześcijan) ani godniejszej od szlachetnego rozumu, ani większej od tej, która zwykle jest następstwem zamięłowania do studiowania nauk, co łatwo wykazać tak za pomocą przykładów, jak dzięki rozmaitym racjom.

### XIV argument z przeciwieństwa

Komu nie przystoi niewiedza albo ignorancja, temu przystoi zamięłowanie do studiowania nauk;

---

<sup>21</sup> Zob. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1153b.

a przecież chrześcijańskiej kobiecie nie przystoi niewiedza itd.;  
więc...

Większa przesłanka potwierdzana jest następującym argumentem:

Cokolwiek samo przez siebie nie tylko jest przyczyną błędu w intelekcie, lecz wady w woli albo w działaniu, to nie przystoi chrześcijańskiej kobiecie; a przecież niewiedza albo ignorancja sama przez siebie jest przyczyną błędu itd.;

więc...

Większej przesłanki słuszność znowu jest widoczna, po pierwsze, ze względu na błąd w intelekcie, ponieważ ignorancja albo niewiedza w intelekcie (który nazywa się okiem duszy) nie jest niczym innym jak ślepotą i ciemnością, która okazuje się przyczyną wszelkiego błędu<sup>22</sup>. Po drugie, jest widoczna ze względu na wady woli albo działania, ponieważ cokolwiek samo przez siebie czyni ludzi pysznymi, dzikimi itd., to jest to przyczyną wady w woli albo działaniu; a przecież ignorancja albo niewiedza same przez siebie czynią ludzi pysznymi itd.; więc...

Większej przesłanki słuszność jest oczywista.

Mniejszej przesłanki dowodzi się: ponieważ im ktoś siebie mniej poznał, tym bardziej będzie podobać się sobie samemu, a innymi będzie gardził, i kto nie wie, ile nie wie, ten sam jest dla siebie niezwykle mądry. Wreszcie (abym dorzuciła coś o dzikości) nie ma niczego bardziej nieposkromionego od niewiedzy, o czym nieraz zaświadcza doświadczony Erazm<sup>23</sup>, i abym przytoczyła tu zdanie boskiego Platona: ἄνθρωπος [δέ, ὡς φαμεν, ἡμερον, ὅμως μὴν] παιδείας μὲν ὀρθῆς τυχὸν [καὶ φύσεως εὐτυχοῦς,] θειότατον ἡμερώτατόν τε ζῶον γίγνεσθαι φιλεῖ, μὴ ἱκανῶς δὲ ἢ μὴ καλῶς τραφὲν ἀγριώτατον, ὅποσα φύει γῆ<sup>24</sup>. Zauważ, że uczenie się sumienne wspaniałych sztuk łagodzi obyczaje i nie pozwala pozostawać dzikimi.

---

<sup>22</sup> Dopisek na marginesie wydania z 1641 roku: „Ei [οὖν] τὸ φῶς τὸ ἐν σοὶ σκότος ἐστίν, τὸ σκότος πόσον; Mateusz 6”. Chodzi o Mt 6,23b: „Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!”; przekład za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia. Wydanie III*, przekł. zbior. (Poznań–Warszawa: Wydawnictwo Pallattinum, 1982).

<sup>23</sup> *Nihil est intractabilius inscitia*; zdanie to znajduje się w przywoływanym wcześniej liście z 1521 roku napisanym przez Erazma z Rotterdamu do Guillaume’a Budé.

<sup>24</sup> Dopisek na marginesie wydania z 1641 roku: „6 księga *Praw*”. Chodzi o: Platon, *Prawa*, 766a. Anna Maria van Schurman cytuje z pominięciami. W przekładzie na język polski frag-

Wreszcie, niebezpieczeństwo niewiedzy ze względu na wadę można pokazać na podstawie natury samej wady i cnoty. Kiedy bowiem do wszelkiego działania cnoty wymaga się takiej ἀκρίβεια<sup>25</sup>, że konieczne jest, żeby odpowiadała pod każdym względem normie prawego rozumu, za pełną podstawę wady może wystarczyć nawet najmniejsza ἀταξία<sup>26</sup>, która samorzutnie idzie za niewiedzą<sup>27</sup>.

Z powodu związkuści pomijam tu świadectwa i przykłady.

## Odparcie zarzutów przeciwników

Uważamy, że najpierw należy rozważyć następujące uprzedzenia. Po pierwsze, są pewni przeciwnicy, którzy, nie wiem, jakimi uprzedzeniami jakby osłepieni, nie ograniczają [zakresu] naszego podmiotu, lecz sądzą, że z naszej tezy wynika, iż nie można żadnej [kobiety] traktować jako wybranej ani co do wrodzonych zdolności umysłowych, ani pozycji społecznej; tym mniej do owej [kobiety] odnosi się predykat. Są nadto tacy, którzy wydają się znać nie inny cel studiów niż zysk albo próżna sława, jeśli nie służyłyby one publicznym obowiązkom, co jest πρῶτον<sup>28</sup> i dosyć szkaradnym ψεῦδος<sup>29</sup>, jakby było czymś całkowicie daremnym filozofować διὰ τὸ φεῦγει τὴν ἄγνοιαν<sup>30</sup>. Są wreszcie tacy, którzy nie negują bezwzględnie tego, iż zamięłowanie do studiowania przystoi kobiecie, lecz tylko, że nie przystoi znacomszy stopień wiedzy; tacy, których może dręczy współzawodnictwo albo

---

ment ten brzmi: „Człowiek należy, jak to się mówi, do gatunku oswojonych stworzeń i rzeczywiście, jeżeli otrzyma należyte wychowanie i wyposażony został przez naturę w dobre cechy charakteru, staje się zazwyczaj najbardziej boską i łagodną istotą na świecie, gdy jednak niedostatecznie lub niewłaściwie został wychowany, jest najdzikszym stworzeniem, jakie rodzi ziemia”; Platon, *Prawa*, przeł. Maria Maykowska (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1960), 238.

<sup>25</sup> Gr.: „dokładność, skrupulatność”.

<sup>26</sup> Gr.: „brak dyscypliny, zamieszanie, nieporządek”.

<sup>27</sup> Zob. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1106b.

<sup>28</sup> Gr.: „pierwszym”.

<sup>29</sup> Gr.: „kłamstwem”.

<sup>30</sup> Gr.: „dla wyzwolenia się z niewiedzy”. Dopisek na marginesie wydania z 1641 roku: „Arystoteles, *Metafizyka*, księga 1, rozdział 2”. Chodzi o: tamże 982b.

z pewnością strach, aby pewnego razu nie zdarzyło się owo πολλοὶ μαθηταὶ κρείττονες διδασκάλων<sup>31</sup>. I to inne [autorstwa] bardzo dawnego poety: „Wy bowiem, młodzieńcy, macie duchy kobiece, owa dziewica męski”<sup>32</sup>.

Teza przeciwników:

Chrześcijańskiej kobiecie

(chyba że któraś może jakimś szczególnym poruszeniem lub instynktem do tego została pobudzona z łaski Boga)

nie przystoi zamięłowanie do studiowania nauk.

### I argument z podmiotu [czyli I zarzut]

Ktokolwiek ma wrodzone zdolności umysłowe słabsze, temu nie przystoi zamięłowanie do studiowania nauk;

a przecież kobieta ma wrodzone zdolności umysłowe słabsze;

więc...

Większej przesłanki będą dowodzić: ponieważ do zamięłowania do studiowania nauk wymaga się wrodzonych zdolności umysłowych silnych i mocnych, jeślibyśmy nie chcieli trudzić się nadaremnie, albo popaść w niebezpieczeństwo ἀρρώστιας τῆς διανοίας<sup>33</sup>.

Co do mniejszej przesłanki twierdzą, że jest ogólnie uznana.

Odpowiadamy na większą przesłankę, że dzięki naszemu ograniczeniu zostały wykluczone takie [kobiety], które z powodu słabości wrodzonych zdolności umysłowych do studiów zupełnie są niezdolne, skoro postanowiliśmy tu wymagać przynajmniej średnich wrodzonych zdolności umysłowych. Dalej mówimy, że nie zawsze bezwarunkowo konieczne są do studiowania znakomite wrodzone zdolności umysłowe, gdyż widzimy, że spośród średnich ciągle tworzy się grono uczonych mężów.

<sup>31</sup> Gr.: „wielu uczniów jest lepszych od nauczycieli”.

<sup>32</sup> *Vos etenim iuvenes animos geritis muliebris, illa virago viri*; Anna Maria van Schurman przytacza za Cyncerem niedokładnie cytat z nieznanego autora, przypisywany tragediopisarzowi rzymskiemu Akcjuszowi (Lucius Accius; 170–ok. 85 p.n.e.): *Vos enim iuvenes animum geritis muliebrem, illa virgo viri*. Zob. Marek Tulliusz Cyncero, *De officiis (O powinnościach)*, 1, 61 oraz tenże, *Wybór pism naukowych*, przeł. Krystyna Wisłocka-Remerowa (Wrocław: Zakład Imienia Ossolińskich–Wydawnictwo, 1954), 216.

<sup>33</sup> Gr.: „słabości umysłu”; zob. Arystoteles, *Fizyka*, 253a.



Na mniejszą przesłankę odpowiadamy, że nie jest to całkowicie prawdziwe, lecz tylko w porównaniu do płci męskiej. Albowiem chociaż kobiety z najwspanialszymi owymi mężami (którzy są niczym ἀετοὶ ἐν νεφέλαις<sup>34</sup>) nie mogą pod względem wrodzonych zdolności umysłowych być porównywane, to jednak w rzeczy samej mówi się, że wiele znajdzie się takich, które z korzyścią mogą zostać dopuszczone do studiowania. Lecz nawet coś przeciwnego wnosimy:

Ktokolwiek mniej hojnie został obdarzony wrodzonymi zdolnościami umysłowymi, temu bardziej przystoi zamięłowanie do studiowania nauk; a przecież kobieta mniej hojnie została obdarzona wrodzonymi zdolnościami umysłowymi;

więc...

Większej przesłanki dowodzimy, ponieważ ktokolwiek mniej został obdarzony darami natury, temu bardziej przystoją środki i pomoc, dzięki którym może uleczyć te defekty;

a przecież zamięłowanie do studiowania nauk jest tymi środkami i pomocą itd.;

więc...

## II zarzut

Czykolwiek duch nie skłania się do studiowania, temu nie przystoi studiowanie;

a przecież kobiet duch nie skłania się do studiowania;

więc...

Większej przesłanki dowodzą: ponieważ niczego nie należy robić wbrew woli (jak powiadają) Minerwy<sup>35</sup>.

Mniejszej przesłanki będą dowodzić na podstawie samego zwyczaju, ponieważ bardzo rzadko kobiety kierują ducha do nauk.

Odpowiadamy na większą przesłankę, że należało powiedzieć: czykolwiek duch po wypróbowaniu wszystkich stosownych środków nie skłania się do studiowania, temu nie przystoi studiowanie. Inaczej zaprzeczca się wnioskowi.

---

<sup>34</sup> Gr.: „orły w chmurach”; błędny cytat z: Arystofanes, *Aves (Ptaki)*, 987 (αἰετοὶ ἐν νεφέλαισιν).

<sup>35</sup> Łac.: *invita Minerva*, czyli „wbrew naturalnej skłonności”.

Co do mniejszej przesłanki mówimy, że nikt nie może właściwie sądzić na temat naszego skłaniania się do studiowania, zanim nie pobudziłby nas najlepszymi racjami i środkami do zajmowania się studiami i równocześnie one nie dałyby jakiegos przedsmaku swej słodyczy, a tymczasem nie brakuje nam przykładów, które ukazują, że to, co przeciwne, jest prawdziwe.

### III zarzut

Ktokolwiek jest pozbawiony środków koniecznych do studiowania nauk, temu nie przystoi studiowanie nauk;  
a przecież kobiety są pozbawione środków itd.;  
więc...

Większa przesłanka nie jest kontrowersyjna.

Mniejszej przesłanki ważą się dowodzić: ponieważ dzisiaj nie ma akademii i kolegiów, w których mogą uczyć się kobiety.

Lecz zaprzeczamy temu wioskowi, wystarczy bowiem, aby pod kierownictwem rodziców albo jakiegos prywatnego preceptora uczyły się w domu.

### IV zarzut

Tym, których studiowanie pozbawione jest właściwego mu celu, studiowanie niewiele przystoi;  
a przecież w odniesieniu do kobiet studiowanie pozbawione jest właściwego mu celu;  
więc...

Większa przesłanka może być dowiedziona: ponieważ cel jest tym, z powodu czego wszystko się dzieje.

Mniejszej przesłanki dowodzą na podstawie tego, że bardzo rzadko kobiety są dopuszczane do obowiązków publicznych, politycznych, kościelnych, akademickich itp. albo wręcz nie dzieje się to nigdy.

Odpowiadamy na większą przesłankę, że przecież kobiety w naukach teoretycznych ich cel osiągają, w praktycznych zaś (o których tylko co wspomnieliśmy) chociaż nie znakomity czy publiczny ów cel, osiągają jednak wtórny, że tak powiem, i bardziej prywatny.

## V zarzut

Komukolwiek do wypełnienia jego powołania wiedzieć niewiele wystarczy, temu nie przystoi ἐγκυκλοπαιδεία ani wspanialszy stopień wiedzy; a ponieważ kobiecie do wypełnienia swojego powołania wiedzieć niewiele itd.;

więc...

Większej przesłanki wniosek dowodzą: ponieważ nikomu nie przystoi czyścić tego, co nadaremne lub bez związku z jego powołaniem.

Mniejszej przesłanki będą dowodzić: ponieważ mianowicie powołanie kobiety zamyka się ogólnie w ciasnych granicach życia prywatnego czy też gospodarstwa domowego.

Pominąwszy większą przesłankę, odpowiadamy na mniejszą, że wątpliwości dotyczą słów. Po pierwsze, „powołanie”; albowiem jeśli słowo to rozumieją jako powołanie do życia prywatnego, które jest przeciwstawione obowiązkowi publicznemu, to mówimy, że na tej samej podstawie odmawia się ἐγκυκλοπαιδεία czy też wspanialszego stopnia nauki także wszystkim mężczyznom prowadzącym życie prywatne, chociaż jednak bardzo poważne zdanie Plutarcha o wszystkich pojedynczych i jakiegokolwiek stanu ludziach słusznie głosi: δεῖ τὸν τέλειον ἄνδρα καὶ θεωρητικὸν εἶναι τῶν ὄντων καὶ πρακτικὸν τῶν δεόντων<sup>36</sup>. Jeśli jako „powołanie” rozumieją indywidualne powołanie, które polega na poświęceniu się albo sprawom rodzinnym, albo obowiązkowi związanym z gospodarstwem domowym, to mówimy, że owo powołanie żadną miarą nie wyklucza ogólnego powołania, które odnosi się do wszystkich ludzi, dzięki któremu jesteśmy albo chrześcijanami, albo przynajmniej ludźmi. Owszem ważyć się twierdzić, że niezamężna kobieta może i powinna zwłaszcza temu drugiemu powołaniu się poświęcać jako ta, która zwykle jest jak najbardziej wolna od trudności tego pierwszego powołania. Ἡ ἄγαμος μεριμνᾷ τὸ τοῦ κυρίου<sup>37</sup> (1 Kor 7,34). Po drugie, wątpliwe jest słowo „wystarczy”; dla odrzucenia tego wystarczające jest to, co powiedzieli-

<sup>36</sup> Gr.: „trzeba, żeby doskonały człowiek był i teoretyczny co do rzeczy istniejących, i praktyczny co do rzeczy potrzebnych”; Pseudo-Plutarch, *Placita philosophorum* (*Opinie filozofów*), 874f. Zmodyfikowany początek: zamiast ἀναγκαῖον („jest rzeczą konieczną”) jest δεῖ.

<sup>37</sup> Gr.: „niezamężna troszczy się o sprawy Pana”; Anna Maria van Schurman w cytacie po ἡ ἄγαμος pominęła καὶ ἡ παρθένος („i dziewica”).

śmy wcześniej na temat konieczności zamiłowania do studiowania nauk tam, gdzie [jest mowa] o ograniczeniu [zakresu] wyrażenia „czy przystoi”.

Trwa więc niewzruszenie nasza teza:

Chrześcijańskiej kobiecie przystoi zamiłowanie do studiowania nauk.

Skąd na mocy najlepszych i najmocniejszych racji, świadectw mędrców, a wreszcie przykładów sławnych kobiet wyprowadzamy ten wniosek, że kobiety mogą i powinny być pobudzane do podejmowania tego rodzaju życia, najpierw zaś te, które bardziej niż pozostałe zostały obdarzone wolnym czasem oraz innymi środkami i pomocami do studiowania nauk. A ponieważ lepiej jest od samego dzieciństwa lepszymi naukami napełniać umysł, sądzimy więc, że sami rodzice powinni jako pierwsi być nakłaniani i poważnie zachęceni do swojego obowiązku.

Przekład z języka łacińskiego i opracowanie:

Joanna Usakiewicz

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0003-2767-4024

joanna.usakiewicz@onet.eu

## Bibliografia

- Aristophanes. 1995. *Birds*, ed. Nan Dunbar. Oxford: E Typographeo Clarendoniano.
- Aristotelis Opera*. 1831. Ed. Immanuelis Bekkeri. Berlin: Apud Georgium Reimerum. Vol. 1–2.
- Arystoteles. 2000. *Metafizyka*, oprac. Mieczysław A. Krąpiec, Andrzej Maryniarczyk na podstawie tłumaczenia Tadeusza Żeleźnika. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Athenaeus. 1887. *Deipnosophistarum libri XV*, ed. Georg Kaibel. Lipsiae: In Aedibus B.G. Teubneri. Vol. 1.
- Cicero Marcus Tullius. 1994. *De officiis*, ed. Michael Winterbottom. Oxford: E Typographeo Clarendoniano.
- Columella. 2010. *Res Rustica. Incerti Auctoris Liber De Arboribus*, ed. Robert H. Rodgers. Oxford: E Typographeo Clarendoniano.

- Corpus Iuris Civilis. Codex Iustinianus*, ed. Paulus Krueger. 1877. Berlin: Apud Weidmannos. Vol. 2.
- Cycero Marek Tulliusz. 1954. *Wybór pism naukowych*, przeł. Krystyna Wisłocka-Remerowa. Wrocław: Zakład Imienia Ossolińskich-Wydawnictwo.
- Divi Athanasii Magni Alexandrini Archiepiscopi, Scriptoris Gravissimi, et Sanctissimi Christi Martyris, omnia quae extant Opera*. 1581. Paryż: Apud Michaellem Sonnium, via Iacobaea, sub Scuto Basiliensi.
- The Equality of the Sexes. Three Feminist Texts of the Seventeenth Century. Marie le Jars de Gournay. Anna Maria van Schurman. François Poulain de la Barre*, trans. Desmond M. Clarke. 2013. Oxford: Oxford University Press.
- Larsen Anne R. 2016. *Anna Maria van Schurman, "The Star of Utrecht". The Educational Vision and Reception of a Savante*. Oxon–New York: Routledge.
- Livius Titus. 1974. *Ab Urbe condita*, ed. Robertus Maxwell Ogilvie. Oxford: E Typographeo Clarendoniano. Vol. 1.
- Magni Aurelii Cassiodori Senatoris V.C. Variarum libri XII et Chronicon, ad Theodericum Regem... G. Forneri Antecessoris Aurel. Notae in libros Variarum*. 1583. Paryż: Apud Sebastianum Nivellium, sub Ciconiis, via Iacobaea.
- Novum Testamentum Graece et Latine*. 1984. Stuttgart: Deutsche Bibelgesellschaft.
- Opus Epistolarum Des. Erasmi Roterodami, per Autorem diligenter recognitum et adiectis innumeris novis fere ad trientem auctum*. 1529. Basileae: Ex Officina Frobeniana.
- Ovidius Naso Publius. 2004. *Metamorphoses*, ed. Richard J. Tarrant. Oxford: E Typographeo Clarendoniano.
- Patrologiae cursus completus, series Graeca*. Ed. Jacques Paul Migne. 1857–1868. Paryż: Petit-Montrouge. Vol. 8, 29, 37.
- Patrologiae cursus completus, series Latina*. Ed. Jacques Paul Migne. 1844–1855. Paryż: Petit-Montrouge. Vol. 6.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia. Wydanie III*, przekł. zbiorowy. 1982. Poznań–Warszawa: Wydawnictwo Pallatinum.
- Platon. 1960. *Prawa*, przeł. Maria Maykowska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Platonis Opera*. Ed. Joannes Burnet. 1907. Oxford: E Typographeo Clarendoniano. Vol. 5.
- Plinius Minor. 1992. *Epistularum Libri Novem. Epistularum ad Traianum Liber. Panegyricus*, ed. Mauritius Schuster. Leipzig: B.G. Teubner Verlagsgesellschaft.
- Plutarchus. 1974. *Moralia*, ed. Hans Gärtner. Leipzig: B.G. Teubner Verlagsgesellschaft. Vol. 1.
- Plutarchus [Pseudo-Plutarchus]. 1971. *Moralia*, ed. Jürgen Mau. Leipzig: B.G. Teubner Verlagsgesellschaft. Vol. 5 Fasc. 2 Pars 1.

- Schotel G.D.J. 1853. *Anna Maria van Schurman*. 's-Hertogenboch: Gebroeders Muller.
- Seneca Lucius Annaeus. 1977. *Dialogorum Libri Duodecim*, ed. Leighton Durham Reynolds. Oxford: E Typographeo Clarendoniano.
- Usakiewicz Joanna. 2019. „Anna Maria van Schurman – Ocellus Niderlandów”, *Studia z Historii Filozofii* 1(10): 171–192.
- Van Beek Pieta. 2004. *The First Female University Student: Anna Maria van Schurman (1636)*. Utrecht: Igitur, Utrecht Publishing and Archiving Services.
- Van Schurman Anna Maria. 1641. *Dissertatio de ingenii muliebris ad doctrinam et meliores litteras aptitudine. Accedunt quaedam epistolae, eiusdem argumenti*. Lejda: Ex Officina Elseviriana.
- Van Schurman Anna Maria. 1782. *Εὐκληρία seu Melioris partis electio*, Editio altera. Dessaviae: Sumptibus Societatis Typographicae.
- Voetius Gisbert. 1644. *Exercitia et bibliotheca studiosi Theologiae*. Utrecht: Apud Wilhelmum Strick.